

**Sygn. akt: I C 224/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2020 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

|                 |                                       |
|-----------------|---------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSR Joanna Jank                       |
| Protokolant:    | sekretarz sądowy Katarzyna Chachulska |

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 września 2020 r. w G.

sprawy z powództwa **T. L. i A. L.**

**przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

I. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów A. i T. małżonków L. kwotę 2354, 60 zł (dwa tysiące trzysta pięćdziesiąt cztery złote i sześćdziesiąt cztery grosze)

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów A. i T. małżonków L. kwotę 1117 l (tysiąc sto siedemnaście złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygnatura akt: I C 224/20

## UZASADNIENIE

Powodowie A. L. i T. L. wnieśli pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się od pozwanego solidarnie zapłaty kwoty 2.354,60 zł tytułem zwrotu świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy o kredyt hipoteczny w okresie od 6 kwietnia do 2 sierpnia 2010r., ewentualnie ustalenia, że postanowienia § 1 ust. 2 i 3A, § 10 ust. 4 i § 12 ust. 4 umowy kredytowej nie wiążą powodów z uwagi na abuzywność wymienionych postanowień i kredyt stanowi kredyt złotowy z oprocentowaniem LIBOR 3M oraz zasądzenia solidarnie na rzecz powodów kwoty 2.312,94 zł stanowiącej różnicę pomiędzy zapłaconymi ratami a należnymi ratami kapitałowo – odsetkowymi po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul umownych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, iż w dniu 8 lipca 2009r. zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Kwota kredytu wynosiła 80.001 zł, zaś walutą waloryzacji był frank szwajcarski. Jednocześnie w umowie wskazano sposób przeliczenia salda kredytu z PLN na (...) wg kursu kupna z tabeli kursowej banku (§ 1 ust. 2), a także sposób przeliczania rat kapitałowo – odsetkowych wg kursu sprzedaży (...) także z tabeli kursowej (§ 10 ust. 4). Powodowie podnieśli, że analogiczne klauzule zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych. Zdaniem powodów wpisanie postanowienia do rejestru klauzul niedozwolonych stanowi prejudykat i wiąże sąd w sporach indywidualnych. Zdaniem powodów także postanowienia § 1 ust. 3A, § 10 ust. 4 i § 12 ust. 4 są klauzulami abuzywnymi, nie były indywidualnie uzgodnione, nie są jednoznaczne, a także są sprzeczne

z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy powodów z uwagi na brak możliwości weryfikacji kryteriów do ustalania wysokości wskaźnika waloryzacji, co powoduje, że z tytułu spreadu i podwójnej waloryzacji powód uzyskuje dodatkowy dochód. Jednocześnie powodowie wskazali na brak możliwości zastąpienia klauzul abuzywnych przepisami dyspozytywnymi, co prowadzi do nieważności całej umowy, albowiem eliminacja klauzul indeksacyjnych uniemożliwia wykonanie umowy. Poza tym, powodowie domagają się uznania umowy za nieważną z uwagi na wprowadzenie ich w błąd co do kosztów kredytu i ponoszonego ryzyka, a także z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego oraz istotą stosunków umownych. Na wypadek uznania przez Sąd, że po wyeliminowaniu nieuczciwego warunku poprzez zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem dyspozytywnym art. 358 § 2 kc umowa może być dalej wykonywana tzn. będzie stanowiła kredyt złotowy w wysokości 80.001 zł oprocentowany wg stawki LIBOR 3M powodowie zgłosili także roszczenie ewentualne.

(pozew k. 3-38)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany podniósł, że powodowie samodzielnie dokonali wyboru waluty kredytu jako (...) i podpisali oświadczenie, że są świadomi ponoszenia ryzyka związanego z wybranym produktem kredytowym. Pozwany zwrócił uwagę, że strona powodowa, zgodnie z Regulaminem od samego początku miała możliwość dokonywania spłat bezpośrednio w (...). Ponadto, wskazał, że w Regulaminie obowiązującym na dzień zawarcia umowy zawarto definicję spreadu, a także informację o czynnikach wyznaczających kursy kupna/sprzedaży. Pozwany podniósł, że przedmiotowy kredyt był kredytem walutowym i taki jego charakter umożliwił zastosowanie do jego oprocentowania stóp referencyjnych adekwatnych dla waluty obcej. Pozwany zaprzeczył, aby umowa zawierała klauzule abuzywne, wskazując, że zawarte w umowie klauzule ryzyka walutowego były przedmiotem indywidualnych negocjacji, określają główne świadczenie strony i zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały, nie powodują znaczącej nierównowagi praw i obowiązków stron, gdyż ryzyko walutowe zostało rozłożone równomiernie. Pozwany zaprzeczył twierdzeniom powodów o rzekomym braku poinformowania o ryzyku kursowym, wskazując na podpisane przez powodów oświadczenia. Zdaniem pozwanego odesłanie do bankowej tabeli walut, a także zastosowanie spreadu walutowego jest zgodne z dobrymi obyczajami i nie narusza interesów konsumentów. Pozwany podniósł, że nie miał dowolności w tworzeniu tabeli kursowej, a stosowany mechanizm ustalania kursów jest mechanizmem rynkowym i kursy pozwanego pozostają w pełnej korelacji z kursami publikowanymi przez NBP. Pozwany zwrócił uwagę na wadliwość konstrukcji umowy kredytu złotowego z oprocentowaniem zastrzeżonym dla kredytów walutowych i wskazał, że taka konstrukcja jest nie do pogodzenia z polskim i europejskim porządkiem prawnym i podstawowymi zasadami ekonomii. Z ostrożności pozwany wskazał, że jest możliwe utrzymanie umowy poprzez odwołanie się do art. 358 § 2 kc. Nadto, wskazał na brak solidarności czynnej po stronie powodowej, brak interesu prawnego w ramach powództwa o ustalenie, a także podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia.

(odpowiedź na pozew k. 84-124)

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W 2009r. powodowie T. L. i A. L. zamierzali zakupić nieruchomość lokalową przy ul. (...) w G.. Powód T. L. zgłosił się do poprzednika prawnego powoda (...) Banku S.A., gdyż już wcześniej zawierał z tym bankiem umowę o kredyt hipoteczny w (...) na sfinansowanie zakupu innej nieruchomości, a także miał w tym banku rachunek bankowy. Doradca klienta przedstawił powodowi ofertę pożyczki hipotecznej waloryzowanej kursem (...), zapewniając go o niskim oprocentowaniu, stabilności franka szwajcarskiego, a także wskazując na małe wahania kursu tej waluty. Powód nie sprawdzał historycznych kursów franka szwajcarskiego.

(dowód: przesłuchanie powoda T. L. płyta CD k. 297, przesłuchanie powódki A. L. płyta CD k. 297)

W dniu 26 maja 2009r. powodowie złożyli wniosek o udzielenie im przez (...) Bank S.A. kredytu w kwocie 80.001 zł na okres kredytowania 360 miesięcy. Jako walutę kredytu powodowie wskazano (...). Powodowie podpisali zawarte we wniosku kredytowym oświadczenie, że pracownik (...) Banku SA przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu/pożyczki hipotecznej w polskim złotym. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali, iż dokonują

wyboru oferty kredytu/pożyczki hipotecznej waloryzowanej kursem walut obcych mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu walut oraz wysokości spreadu walutowego spowoduje wzrost comiesięcznych rat kredytu/pożyczki hipotecznej, wzrost całego zadłużenia, wzrost kosztów obsługi kredytu/pożyczki. Ponadto oświadczyli, iż otrzymali prezentację symulacji kredytowych obrazujących wysokość comiesięcznych rat spłaty kredytu/pożyczki oraz kosztów obsługi kredytu/pożyczki wg kursu wymiany walut, wysokości spreadu walutowego i stóp procentowych obowiązujących w banku w dniu złożenia wniosku a także wysokość comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz kosztów obsługi w przypadku niekorzystnych wahań kursów walut, zmiany wysokości spreadu walutowego, zmiany wysokości stóp procentowych a także wskazali, iż są świadomi ponoszenia ww. ryzyk związanych z wybranym przez nich produktem kredytowym.

(dowód: wniosek kredytowy wraz z załącznikami k. 158-166)

W dniu 7 lipca 2009r. bank podjął decyzję o udzieleniu powodom kredytu w kwocie 80.001 zł. Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano (...). W decyzji kredytowej wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 6 lipca 2009r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 28.509,67 CHF. Jednocześnie wskazano, że podana kwota ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej.

(dowód: decyzja kredytowa k. 172-174)

W dniu 8 lipca 2009r. powodowie A. L. i T. L. (jako kredytobiorcy) zawarli z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. Oddział Bankowości Detalicznej w Ł. umowę nr (...) o pożyczkę hipoteczną dla osób fizycznych (...) waloryzowaną kursem (...) w celu sfinansowania zakupu nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) lokal (...). Zgodnie z § 1 ust. 1 kwota pożyczki wynosiła 80.001 zł. Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano (...) (§ 1 ust. 2). W § 1 ust. 3a wskazano, że kwota pożyczki wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 6 lipca 2009r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 28.509,67 CHF. Jednocześnie wskazano, że podana kwota ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, a wartość pożyczki wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia pożyczki, może być różna od podanej. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy od dnia 8 lipca 2009r. do 7 lipca 2039r. (§ 1 ust. 3). Pożyczka była oprocentowana według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej została ustalona jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty, w której została udzielona pożyczka z dnia 30 marca 2009r. wynosząca 0,40 % powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 10,10 % (§ 9 ust. 1 i 2). Pożyczkobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo – odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłaty (§ 10 ust. 1). Harmonogram spłaty był sporządzany w (...) (§ 10 ust. 2). Raty kapitałowo – odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50 (§ 10 ust. 4). Wcześniejsza spłata całości pożyczki lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 12 ust. 4). Integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytów hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów”. Pożyczkobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem umowy zapoznali się z tym dokumentem i uznają jego wiążący charakter (§ 25 ust. 1). Podpisując umowę powodowie oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania pożyczki złotowej waloryzowanej kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty pożyczki i w pełni je akceptują. Nadto, oświadczyli, że są świadomi, że z pożyczką waloryzowaną związane jest ryzyko kursowe oraz ryzyko zmiany spreadu walutowego, a ich konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi pożyczki (§ 30 ust. 2).

(dowód: umowa nr (...) o pożyczkę hipoteczną dla osób fizycznych (...) waloryzowaną kursem (...) k. 62-70)

Zgodnie z § 23 ust. 1 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach M. (dalej: Regulamin) spłata kredytu może następować poprzez:

1. wpłatę gotówki w MultiBanku,

2. pobieranie środków pieniężnych z rachunku MultiKonto i rachunku bilansującego kredytobiorcy prowadzonego w MultiBanku, na podstawie udzielonego przez kredytobiorcę upoważnienia - jeżeli kredytobiorca przystąpił do usługi bilansowania zadłużenia,

3. wpłatę dokonaną przelewem.

W myśl § 23 ust. 2 wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określana jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty. Wedle § 23 ust. 3 wysokość rat odsetkowych i kapitałowo odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, wg tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty.

Zgodnie z § 24 ust. 1 w przypadku kredytów i pożyczek waloryzowanych kursem walut wymiennalnych, w których bank udzielał kredytów, kredytobiorca w trakcie trwania okresu kredytowania może złożyć pisemny wniosek o zmianę waluty, w której następuje spłata rat kredytu bezpośrednio na walutę waloryzacji, bez przeliczenia wysokości raty na złote. W myśl § 24 ust. 2 zmiana waluty spłaty kredytu wymaga zawarcia aneksu do umowy kredytowej określającego nowy sposób spłaty kredytu.

Zgodnie z § 2 ust. 1 Regulaminu kursy kupna/sprzedaży walut publikowane w tabeli kursowej (...) Banku SA, stosowane do uruchomienia, spłaty, przewalutowania kredytów i pożyczek waloryzowanych podawane są do wiadomości za pośrednictwem strony internetowej MultiBanku, multilinii, a także sieci placówek. W myśl § 2 ust. 2 wysokość kursów kupna/sprzedaży walut obowiązujących w danym dniu roboczym może ulegać zmianie. Decyzja o zmianie wysokości kursów jak również o częstotliwości zmiany podejmowana jest samodzielnie przez MultiBank z uwzględnieniem czynników wymienionych w ust. 4. Wedle § 2 ust. 3 wysokość spreadu walutowego występującego dla poszczególnych walut wymiennalnych publikowana jest w systemie transakcyjnym dostępne za pośrednictwem strony internetowej MultiBanku.

Zgodnie z § 2 ust. 4 kursy kupna/sprzedaży walut, jak również wysokość spreadu walutowego wyznaczone są z uwzględnieniem poniższych czynników:

- a. bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym,
- b. podaży i popytu na waluty na rynku krajowym,
- c. różnicy stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym,
- d. płynności rynku walutowego,
- e. stanu bilansu płatniczego i handlowego.

(dowód: Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach M. k. 153-156v)

Przed podpisaniem umowy powód przeczytał projekt umowy, a także zapoznał się z harmonogramem spłat. Umowa została podpisana na drugim spotkaniu.

(dowód: przesłuchanie powoda T. L. płyta CD k. 297, przesłuchanie powódki A. L. płyta CD k. 297)

W dacie zawarcia umowy powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej, nie wynajmowali zakupionej nieruchomości.

(dowód: przesłuchanie powoda T. L. płyta CD k. 297, przesłuchanie powódki A. L. płyta CD k. 297)

Przedmiotowy kredyt został uruchomiony w dniu 10 lipca 2009r. W dacie uruchomienia kredytu kwota kredytu została wypłacona jako równowartość 28.562,61 CHF.

(dowód: potwierdzenia uruchomienia kredytu k. 186)

Powodowie spłacali raty kapitałowo – odsetkowe w PLN.

(dowód: przesłuchanie powódki A. L. płyta CD k. 297)

Powodowie spłacili m.in. następujące raty kapitałowo – odsetkowe:

- w dniu 6 kwietnia 2010r. w wysokości 355,47 zł w części odsetkowej i 85,83 zł w części kapitałowej;
- w dniu 4 maja 2010r. w wysokości 352,24 zł w części odsetkowej i 100,14 zł w części kapitałowej;
- w dniu 4 czerwca 2010r. w wysokości 395,93 zł w części odsetkowej i 96,74 zł w części kapitałowej;
- w dniu 5 lipca 2010r. w wysokości 381,42 zł w części odsetkowej i 116,71 zł w części kapitałowej;
- w dniu 3 sierpnia 2010r. w wysokości 371,48 zł w części odsetkowej i 98,64 zł w części kapitałowej.

(dowód: zaświadczenie z dnia 23 maja 2019r. k. 71-76)

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, a także dowodu z przesłuchania powodów.

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów prywatnych powołanych w ustaleniach stanu faktycznego. Podkreślić bowiem należy, iż żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Sąd także nie doszukał się żadnych okoliczności mogących wzbudzać wątpliwości co do autentyczności wyżej wskazanych dokumentów. Po rozważeniu całego zebranego materiału dowodowego, w ramach swobodnej oceny dowodów, Sąd uznał, że przedmiotowe dokumenty przedstawiają rzeczywistą treść stosunku prawnego zawartego przez strony, a także okoliczności związane z zawarciem umowy kredytowej. Natomiast żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miały załączone do odpowiedzi na pozew opracowania eksperckie, opinie prawne i artykuły prasowe etc. Sąd nie jest bowiem w żadnym zakresie związany stanowiskami czy poglądami osób trzecich co do interpretacji prawa, a wskazane materiały stanowiły jedynie część argumentacji strony pozwanej.

Zdaniem Sądu większych wątpliwości nie budziły także zeznania powodów dotyczące okoliczności zawarcia umowy kredytowej, w tym zakresu informacji udzielonych im przed zawarciem umowy dotyczących sposobu kształtowania kursu (...) czy ryzyka walutowego. W powyższym zakresie co do zasady zeznania te należało uznać za szczerze i wiarygodne. Przede wszystkim Sąd dał wiarę powodom, że przed zawarciem spornej umowy pożyczki hipotecznej (a właściwie kredytu hipotecznego) byli zapewniani przez pracownika banku o stabilności franka szwajcarskiego i nieznacznych wahaniach tej waluty. Z doświadczenia Sądu w rozpoznawaniu podobnych spraw wynika, że tego typu zapewnienia były prawie zawsze składane przez pracowników banku i miały na celu przekonanie klientów do zawarcia umowy. Jedynie, w niewielkim zakresie Sąd odmówił wiary zeznaniom powodów, niemniej okoliczność ta nie miała żadnego wpływu na ostateczny wynik sprawy. Otóż, należy zwrócić uwagę, że oboje powodowie zeznali, że przed zawarciem umowy nie otrzymali wzorca umownego w postaci Regulaminu kredytowania. Zważyć jednak należy, iż w § 25 ust. 1 umowy znajduje się jednoznaczne oświadczenie kredytobiorców, że przed zawarciem umowy zapoznali się z tym dokumentem i uznają jego wiążący charakter. Zatem, zeznania powodów, iż nie mieli możliwości zapoznania się z treścią Regulaminu wobec wyraźnego oświadczenia zawartego w treści umowy kredytowej należało uznać za

gołosłowne. Jednocześnie, odebranie takiego oświadczenia od kredytobiorców stanowi wystarczające potwierdzenie, że treść wzorca umownego była powodom znana. Zresztą należy powątpiewać, czy bank mógł w inny sposób aniżeli poprzez odebranie takiego oświadczenia wykazać fakt doręczenia wzorca umownego, tym bardziej, że żaden przepis prawa nie wymaga od banku utrwalania czynności związanych z zawarciem umowy w szczególny sposób np. poprzez nagrywanie obrazu.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 kpc Sąd natomiast pominął wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Podkreślić bowiem należy, iż w przypadku stwierdzenia nieważności umowy w całości zwrotowi podlegają spełnione przez strony świadczenia. W niniejszej sprawie wysokość zapłaconych przez kredytobiorców rat kapitałowo – odsetkowych za okres objęty żądaniem Sąd był w stanie ustalić samodzielnie na podstawie złożonego do akt sprawy zaświadczenia wydanego przez pozwanego bank. Z tego względu prowadzenie postępowania na wskazane przez pozwanego okoliczności nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Podobnie, Sąd pominął wnioski pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka H. P., a także dowodu z protokołu zeznań M. D.. Wymienione osoby nie uczestniczyły w procesie zawierania umowy z powodami, zatem ich zeznania są nieprzydatne do ustalenia, jakie informacje dotyczące ryzyka walutowego czy mechanizmu przeliczania kredytu i rat kredytowych zostały powodom faktycznie udzielone. W zakresie dotyczącym wykonywania umowy, w tym kształtowania kursu (...) w trakcie trwania stosunku prawnego, zeznania te były całkowicie irrelevantne dla rozstrzygnięcia sprawy. Zgodnie bowiem z ugruntowanym orzecznictwem SN i sądów powszechnych okoliczności związane z wykonywaniem umowy pozostają bez znaczenia dla oceny umowy pod kątem abuzywności, gdyż oceny zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Przechodząc do rozważań merytorycznych wskazać należy, iż w niniejszej sprawie powodowie zgłosili roszczenie główne oraz ewentualne. Jeśli chodzi o pierwsze ze zgłoszonych roszczeń, to powodowie wskazywali, że zawarta przez strony umowa pożyczki hipotecznej jest w całości nieważna i z tego względu domagali się zwrotu świadczeń spełnionych na rzecz banku w okresie od 6 kwietnia do 2 sierpnia 2010r. w łącznej wysokości 2.354,60 zł. Uzasadniając roszczenie główne powodowie wskazywali, że postanowienia § 1 ust. 2 i 3a, § 10 ust. 4 i § 12 ust. 4 umowy kredytowej stanowią niedozwolone klauzule umowne, a wobec braku możliwości zastąpienia tych klauzul przepisami dyspozytywnymi i braku możliwości wykonania umowy, skutkiem abuzywności jest nieważność całej umowy. Z kolei, roszczenie ewentualne obejmowało żądanie ustalenia, że ww. klauzule umowne nie wiążą powodów jako konsumentów z uwagi na ich abuzywny charakter, a kredyt stanowi kredyt złotowy z oprocentowaniem LIBOR 3M, a także żądanie zasądzenia kwoty 2.312,94 zł stanowiącej różnicę pomiędzy zapłaconymi ratami a należnymi ratami kapitałowo – odsetkowymi po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul umownych. Dla obu roszczeń podstawę prawną stanowiły przepisy art. 410 kc w zw. z art. 405 kc. Stosownie do art. 410 § 1 kc przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Zważywszy na podniesione przez stronę powodową zarzuty konieczne było dokonanie kontroli kwestionowanych klauzul umownych pod kątem ich abuzywności. Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 3 kc niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że sporna umowa kredytowa (nazwana umową pożyczki hipotecznej) jest umową jednostronnie profesjonalną, albowiem powodowie nie zawierali jej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, lecz występowali jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> kc. Wynika to jednoznacznie z treści umowy i nie było w żaden sposób kwestionowane przez stronę pozwaną.

W świetle wymienionych powyżej przesłanek dla uznania postanowień przedmiotowej umowy kredytowej za abuzywne konieczne było ustalenie, że nie zostały one uzgodnione indywidualnie. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 3 kc nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 4 kc ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. Jak wskazuje się w judykaturze przez "rzeczywisty wpływ" – o jakim mowa w cytowanym powyżej przepisie – należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Trzeba więc badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019r., I ACa 79/19, L.). Zatem, postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015r., VI ACa 995/14, L.). Ponadto, pamiętać należy, że wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Warszawa z dnia 15 maja 2012r., VI ACa 1276/11, L.).

W świetle powyższych rozważań nie sposób uznać, że strona pozwana sprostала spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu i wykazała, że powodowie będący konsumentami mieli jakikolwiek wpływ na kształt postanowień umowy w kwestionowanym zakresie. Przede wszystkim należy zauważyć, że postanowienia o analogicznej treści znajdują się w wielu umowach kredytowych (pożyczki hipotecznej) waloryzowanych kursem (...) zawieranych przez pozwanego bank, co Sądowi wiadomo z racji rozpatrywania innych spraw z udziałem pozwanego. Prowadzi to do wniosku, że pozwany posługiwał się wzorcem umownym w postaci formularza umowy. Nadto, należy zauważyć, że postanowienia dotyczące przeliczania rat według kursu sprzedaży waluty obcej, określonego w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty, znajdują się także w § 23 ust. 2-3 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach MultiPlanów dołączonym do akt sprawy (k. 153 i nast.). Oznacza to, że sporne klauzule indeksacyjne były zawarte we wzorcach umownych jednostronnie przygotowanych przez kredytodawcę jeszcze przed zawarciem umowy i były przeznaczone do wielokrotnego stosowania w ramach prowadzonej działalności bankowej, co oznacza, że nie było odstępstwa od ich stosowania. Nadto, pozwany nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o tym, że była możliwość zmiany (wylimitowania) spornych klauzul umownych w wyniku negocjacji stron, a jak wskazano powyżej to właśnie na pozwanym spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, w szczególności pozwany nie wnioskował o dopuszczenie dowodu z zeznań osób, które z ramienia banku uczestniczyły w zawarciu przedmiotowej umowy. Zatem, w świetle zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego należało uznać, że sporne klauzule umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione.

Zważyć należy, iż w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 kc za abuzywne nie mogą zostać uznane postanowienia określające główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 (K. D., J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...)) z siedzibą w W., prowadzący działalność w Polsce w formie oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank (...) Oddział w Polsce, dawniej (...) Bank (...) SA z siedzibą w W.) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny

przedmiot umowy kredytu. W rozpatrywanym przypadku taki charakter klauzul umownych nie wyłącza jednak możliwości uznania ich za klauzule niedozwolone, albowiem – zdaniem Sądu – zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. W doktrynie wskazuje się, że w art. 385<sup>1</sup> § 1 kc chodzi o transparentność w szerokim znaczeniu, obejmującym zarówno jednoznaczność, jak i zrozumiałość. Taki wniosek wynika z art. 4 ust. 2 oraz art. 5 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017, s. 268). Pojęcie jednoznaczności dotyczy sfery językowej rozumienia tekstu, w ramach zaś kryterium zrozumiałości należy uwzględniać zarówno aspekt techniczny, jak i językowy. Obydwa kryteria powinny być stosowane w oparciu o model przeciętnego konsumenta (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny... s. 260). Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do znaczenia postanowień wzorca. Ich interpretacja nie powinna umożliwiać nadania im różnych znaczeń. Do wieloznaczności może prowadzić używanie terminów nieostrych, które pozwalają na formułowanie kilku (zamiast jednej) różniących się od siebie norm, dotyczących zachowania stron stosunku (por. A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). W wyroku z dnia 20 września 2017r., C-186/16, (...) wyjaśnił, że „art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych”.

Przy ocenie jednoznaczności spornych klauzul umownych należało mieć na uwadze, że odwołują się one do kursów walutowych określonych w Tabelach kursowych (...) Banku S.A. W rozpatrywanym przypadku pewne kryteria na podstawie jakich wyznaczane są kursy kupna/sprzedaży franka szwajcarskiego, a także wysokość spreadu walutowego zostały określone w § 2 ust. 4 Regulaminu. Wskazano tam, że kursy są wyznaczane z uwzględnieniem takich czynników jak: bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym, różnice stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynność rynku walutowego, a także stan bilansu płatniczego i handlowego. W ocenie Sądu w oparciu o określone w tak bardzo ogólny sposób kryteria w momencie podpisania umowy przeciętny, rozsądny konsument nie jest w stanie stwierdzić, jak zostanie wyznaczony kurs (...) będący podstawą przeliczenia wysokości raty na PLN. W konsekwencji sporne zapisy umowne uniemożliwiają konsumentowi prawidłowe i jednoznaczne określenie wysokości raty, jaką powinien zapłacić bankowi. Nie podano nawet jak każdy ze wskazanych czynników wpływa na wysokość kursu (np. czy wzrost inflacji powoduje wzrost czy obniżenie kursu). W oparciu o tak sformułowane zapisy konsument nie był w stanie określić nawet w sposób przybliżony i orientacyjny wysokości własnego zobowiązania, a tym samym ocenić skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy kredytowej, a także ryzyka związanego z podpisaniem umowy. Powyższy wniosek znajduje uzasadnienie w orzecznictwie. W judykaturze za niejednoznaczne uznaje się bowiem postanowienia umowy i regulaminu, które nie określają precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. W takim przypadku bowiem brak wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Takie postanowienia umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie są jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc (są dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144). Z uwagi na powyższe Sąd doszedł do przekonania, że kwestionowane zapisy umowne są niejednoznaczne, a tym samym możliwa jest ich kontrola pod kątem abuzywności.

Dla uznania spornych klauzul za abuzywne konieczne było także ustalenie, czy klauzule te kształtują prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy. Jak wskazuje



się w doktrynie w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do wartości takich jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W szczególności w taki sposób kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. M. Bednarek [w:] E. Łętowska (red.) System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 662-663; W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, 2005, art. 385<sup>1</sup>, nb 7; K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008, art. 385<sup>1</sup>, nb 9). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą także działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności (por. I. Wesołowska [w:] C. Banasiński (red.) Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta, Warszawa 2004, s. 180). Postanowienia umowy lub wzorca umownego rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie może być sprowadzane tylko do wymiaru czysto ekonomicznego; należy też uwzględnić niewygodę organizacyjną, nierzetelność traktowania, wprowadzenie w błąd, naruszenie prywatności konsumenta (por. wyrok SN z 6 października 2004r., I CK 162/04, (...) 2005, Nr 12, poz. 136; wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, B. (...), Nr 11). W wyroku z dnia 13 lipca 2005r. I CK 832/04 Sąd Najwyższy stwierdził, że „w rozumieniu art. 385[1] § 1 kc „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku”. Natomiast ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta, uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 sierpnia 2017r., I ACa 263/17, L.).

Rozpatrując zarzut powodów dotyczący abuzywności klauzul indeksacyjnych Sąd przeanalizował przede wszystkim sposób ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy. Zważyć należy, iż określając kwotę kredytu w umowie wskazano kwotę 80.001 zł, natomiast jako waluta waloryzacji kredytu widnieje w umowie frank szwajcarski ( (...)) (§ 1 ust. 2). W § 1 ust. 3a wskazano natomiast, że kwota pożyczki wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 6 lipca 2009r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 28.509,67 CHF, przy czym zastrzeżono, że podana kwota ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, a wartość pożyczki wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia pożyczki, może być różna od podanej. Według innego ze spornych postanowień umownych tj. § 10 ust. 4 raty kapitałowo – odsetkowe są płacone w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50. Jak wskazano powyżej pewne czynniki uwzględniane przy wyznaczaniu kursów kupna/sprzedaży (...) zostały określone w § 2 ust. 4 Regulaminu, jednak jak już wyjaśniono są one na tyle nieostre, ogólne, nieprzejrzyste i nietransparentne, że nie pozwalają ani na ustalenie, czy kurs został wyznaczony uczciwie, ani też na jakąkolwiek kontrolę wysokości kursu przez konsumenta. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie stwierdzano, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc. Podkreślić należy, iż odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w Banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo Banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385<sup>1</sup> kc (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r. Nr C-26/13, sprawa Á. K., H. R. przeciwko (...), C - 26/13, pkt 75,

wyrok (...) z dnia 20 września 2017 r., R.P. A. i in. przeciwko (...) SA, C 186/16 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14 i wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r., C-26/13 (...):EU:C:2014:282 (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że „wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu”.

W rozpatrywanym przypadku należało mieć na względzie, że kwestionowane postanowienia umowne prowadzą do konsekwencji do tego, że ryzyko wynikające ze zmiany kursów walut jest rozłożone pomiędzy strony niniejszego stosunku prawnego w sposób nierównomierny. Wysokość zobowiązania konsumenta została bowiem wyrażona w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom, a jednocześnie nie zagwarantowano konsumentowi w umowie żadnych mechanizmów, które mogłyby ograniczyć to ryzyko. Ryzyko banku ogranicza się do wypłacanej kredytobiorcy kwoty kredytu, a nadto jest minimalizowane zabezpieczeniem hipotecznym, natomiast to konsument ponosi główne konsekwencje zmian walutowych, które mogą przybrać niczym nieograniczoną wysokość i wystąpić w bliżej nieokreślonym momencie. W umowie nie zastrzeżono dla konsumenta także żadnych instrumentów pozwalających kontrolować i weryfikować kurs waluty, jakim posługiwał się bank. Bank jako silniejsza strona stosunku prawnego dysponował nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z oferowaniem kredytu w walucie obcej, natomiast konsument nie miał ku temu w zasadzie żadnych instrumentów. W wyroku z 19 grudnia 2017r., I CSK 139/17 Sąd Najwyższy stwierdził, że mechanizm indeksacji czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadzać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. W przypadku, gdy uprawnienie do ustalania kursu waluty pozostawiono tylko jednej stronie umowy, bez kontroli drugiej strony, nie odpowiada powyższym wymogom. Mając powyższe na uwadze, należało uznać, że zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta. W świetle powyższego należało uznać, że postanowienia umowy chronią wyłącznie interesy banku, natomiast nie przewidują żadnych instrumentów chroniących interesy konsumenta. Powyższe argumenty przemawiają za uznaniem spornych klauzul umownych dotyczących mechanizmu indeksacji za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc i nast.

Nadto, po gruntownej analizie powyższych zapisów umownych Sąd doszedł do przekonania, że przewidziany w umowie kredytowej sposób ustalania świadczenia jest nie tylko abuzywny, lecz również sprzeczny z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Zdaniem Sądu przytoczone powyżej postanowienia umowne przyznawały wyłącznie jednej stronie stosunku prawnego uprawnienie do jednostronnego kształtowania świadczenia drugiej strony. Jak natomiast wskazuje się w orzecznictwie klauzule umowne dopuszczające dokonywanie jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w sposób niekontrolowany jest sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów SN z dnia 6 marca 1992r., III CZP 141/91, L.). W uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991r. III CZP 15/91 stwierdzono, że art. 353 kc, wyrażający zasadę wolności umów, zarysowuje trzy granice tej wolności, są nimi: natura stosunku, ustawa i zasady współżycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotą umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian (jak np. w art. 385 § 3 kc) pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za

sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów. Klauzula umowna dopuszczająca dokonywanie jednostronnej zmiany w dowolnym czasie takich umów narusza zasadę słuszności kontraktowej, nie zezwalającą na dopuszczenie takiego reżimu umownego, w którym z zasady realizowałyby się interesy jednej, z uszczerbkiem interesów drugiej ze stron umowy. Byłoby to zatem sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Jak wskazano powyżej, w umowie nie określono żadnych obiektywnych i możliwych do zweryfikowania czynników wywierających wpływ na wyznaczanie kursu (...), publikowanego w Tabeli kursowej (...) Banku SA i stanowiącego podstawę do przeliczania kapitału kredytu przy wypłacie kredytu, a także do przeliczania poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych przy spłacie. Co prawda w Regulaminie wskazano pewne bardzo ogólne kryteria, jednak w oparciu o tak wyznaczone czynniki, nie tylko przeciętny rozsądny konsument, lecz zapewne i pracownik banku, a więc osoba posiadająca pewną wiedzę z zakresu finansów, nie jest w stanie przewidzieć nawet przybliżonej wysokości kursu przyjmowanego w Tabeli kursowej. Powyższe kryteria są bowiem nieostre, ogólne i nieprzejrzyste. W szczególności nie wskazano żadnych współzależności pomiędzy tymi czynnikami a ostatecznym kursem przyjętym w Tabeli, nie podano, jak każdy z wymienionych czynników przekłada się na wysokość kursu. W Regulaminie nie podano algorytmu czy wzoru matematycznego, za którego pomocą taki kurs może być wyznaczony. W konsekwencji, brak szczegółowego i precyzyjnego sposobu ustalania kursu (...) pozwala bankowi na dowolne, jednostronne kształtowanie świadczenia kredytobiorcy, co jest sprzeczne z właściwością stosunku prawnego kredytu. Podkreślić należy, iż klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny i niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. W rozpatrywanym przypadku pozwany ma natomiast dowolność w ustalaniu kursu, może przyjmować kurs wedle swej woli, a wskazane w Regulaminie czynniki nie prowadzą do zobiektywizowania tego kursu. Brak określenia, w jaki sposób konkretnie jest określana wysokość kursów walut obcych oraz sposobu w jaki tego dokonuje, rodzi ryzyko, że wysokość kursu ustalona przez bank może być określona na poziomie znacznie wyższym niż średnia wartość na rynku walutowym, a tym samym stanowi zagrożenie dla interesów ekonomicznych konsumenta. Brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria rodzi ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. Wysokość zobowiązania kredytobiorcy po przeliczeniu według kursów określonych w Tabeli kursowej może bowiem osiągnąć dowolną wysokość i nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Zważyć przy tym należy, iż w dacie zawarcia umowy nie obowiązywały żadne przepisy, które wpływałyby na sposób określenia kursów walut przez bank. Jednocześnie, w świetle przepisów ustawy oraz Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich dla oceny abuzywności istotne pozostaje, czy w dacie zawarcia umowy istnieje potencjalna groźba do skorzystania przez przedsiębiorcę z przewidzianych w umowie czy wzorcu umownym uprawnień, które w sposób rażąco naruszają interesy konsumenta. Natomiast, bez znaczenia pozostaje w jaki sposób pozwany rzeczywiście ustalał kurs waluty (...) w trakcie trwania stosunku prawnego ani też w jaki sposób pozwany finansował udzielanie kredytów indeksowanych, a także umożliwienie spłaty kredytu bezpośrednio w (...) albowiem okoliczności te dotyczą wykonywania umowy, a o abuzywności klauzul umownych orzeka się oceniając ich treść i cel z daty zawarcia umowy, a tym samym nie ma znaczenia sposób jej faktycznego wykonania. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 jednoznacznie wskazano, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 kc), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Zresztą taki wniosek wynika już wprost z przepisu art. 385<sup>2</sup> kc, który stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W świetle powyższych rozważań należało uznać, że kwestionowane postanowienia są sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku prawnego. Zatem, już z tych przyczyn przesłankowo – na mocy art. 58 kc w zw. z art. 353<sup>1</sup> kc – także należałoby uznać, że umowa kredytowa jest nieważna z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego.

Zważyć należy, iż pozwany bank bronił się podnosząc, że od samego początku istniała możliwość spłaty rat kapitałowo – odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej, bez konieczności przeliczania rat z (...) na PLN. W istocie w § 24 ust. 1 Regulaminu wskazano, że w przypadku kredytów i pożyczek waloryzowanych kursem walut wymienialnych, w których bank udzielał kredytów, kredytobiorca w trakcie trwania okresu kredytowania może złożyć pisemny wniosek o zmianę waluty, w której następuje spłata rat kredytu bezpośrednio na walutę waloryzacji, bez przeliczenia wysokości raty na złote. Zważyć jednak należy, iż w samej umowie nie ma zapisów o możliwości spłaty rat kredytowych bezpośrednio w (...), natomiast są sporne klauzule indeksacyjne. Pozwany bank dał zatem konsumentom wybór pomiędzy opcją abuzywną zawartą w umowie a opcją nieabuzywną zastrzeżoną w Regulaminie. Ta ostatnia opcja mogła być zastosowana na wniosek kredytobiorcy. Taka konstrukcja stosunku prawnego nie może być jednak uznana za prawidłową. Zważyć bowiem należy, iż celem zarówno Dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz.Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.; Dz.Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 2, s. 288), jak i regulacji zawartej w polskim Kodeksie cywilnym jest eliminacja wszelkich nieuczciwych postanowień umownych. Z powyższych regulacji wynika generalny obowiązek stosowania klauzul nieabuzywnych. Stąd przedsiębiorca nie może przed konsumentem stawiać wyboru pomiędzy opcją abuzywną a nieabuzywną, przy czym w samej umowie wskazywać opcji dotkniętej abuzywnością. Należy przy tym zauważyć, że strony w pierwszej kolejności związane są umową (art. 385 § 1 kc). Jednocześnie, powstaje pytanie, czy przedsiębiorca na etapie zawierania umowy w ogóle zwracał konsumentom uwagę na zastrzeżoną w Regulaminie możliwość spłaty rat kredytu bezpośrednio w (...).

W ocenie Sądu przy ocenie klauzul umownych zawartych w umowie kredytowej pod kątem dobrych obyczajów kwestią istotną pozostaje także, czy pozwany bank jako profesjonalista dochował obowiązków informacyjnych dotyczących ryzyka walutowego, wskutek czego konsument miał możliwość zawarcia umowy w sposób przemyślany. W niniejszej sprawie bezsporne było, iż przed podpisaniem umowy powodowie złożyli na piśmie oświadczenie, że są świadomi zarówno ryzyka kursowego jak i ryzyka wynikającego ze zmiennego oprocentowania. Takie oświadczenie zawarte jest zarówno we wniosku kredytowym, jak również w § 30 ust. 2 umowy kredytowej. Kluczowe pozostawało jednak ustalenie, czy odebranie od kredytobiorców takiego oświadczenia było wystarczające, by zadośćuczynić spoczywającym na banku obowiązkom informacyjnym. W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L., Sąd Najwyższy wskazał, że „wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat”. W orzecznictwie wskazuje się, że zawarcie we wniosku o udzielenie kredytu oświadczenia kredytobiorcy, że jest on świadomy ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w walucie wymienialnej, nie oznacza, że zrealizował pozwany ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020r., I ACa 865/18, L.). Dalej, należy zauważyć, że inną kwestią jest świadomość kredytobiorcy odnośnie możliwości wahań kursów walut obcych, która jest wiedzą powszechną, a inną świadomość, że wzrost ten może być tak wysoki, iż pomimo systematycznej spłaty rat kredytu przez kilka lat, raty kredytu będą wzrastać, a kwota pozostała do spłaty będzie wyższa niż zaciągnięty kredyt (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 lipca 2020r., V ACa 654/19, L.). Przy ocenie dochowania obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka walutowego należało uwzględnić także właściwości osobiste danego, konkretnego konsumenta, w tym wypadku powodów. Zważyć bowiem należy, iż każdorazowa ocena modelu konsumenta powinna być dokonywana nie tylko z punktu widzenia oczekiwań wobec konsumenta, ale także obowiązku informacyjnego przedsiębiorcy, z

którego konsument ma szansę zrobić użytek (por. Aleksandra Kunkiel-Kryńska, Prawo konsumenckie UE – wzorzec konsumenta – wprowadzenie i wyrok TS z 6.07.1995r. w sprawie C-470/93 Verein gegen Unwesen in Handel und Gewerbe Köln e.V. v. Mars GmbH, Europejski Przegląd Sądowy, kwiecień 2012).

Określając wzorzec należytej staranności w odniesieniu do powodów należało mieć na uwadze m.in. ich wykształcenie, doświadczenie zawodowe i życiowe, a także historię kredytową. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego oboje powodowie mają wykształcenie wyższe. Powód jest historykiem, w chwili podpisania umowy był kierownikiem ds. administracyjnych, zaś powódka jest mgr inż. towaroznawstwa. Powodowie mieli również wcześniejsze doświadczenia w zawieraniu umów waloryzowanych czy denominowanych walutą obcą. Jak bowiem zeznał powód, wcześniej zaciągał już kredyt w walucie obcej na zakup innej nieruchomości w tym samym banku. W związku z posiadanym wykształceniem i doświadczeniem życiowym powodowie mieli bez wątpienia świadomość zmienności kursu waluty obcej, a także świadomość tego, że w przypadku wahań kursu franka szwajcarskiego zmianie ulec może także wysokość raty kredytowej. Jednakże w okolicznościach niniejszego przypadku, nawet powyższa świadomość konsumentów nie oznacza, że bank dochował spoczywających na nim obowiązków informacyjnych. Zważyć bowiem należy, iż wiedza i świadomość powodów w zakresie ryzyka walutowego, a także doświadczenia ze spłatą wcześniejszego kredytu były konfrontowane z wyjaśnieniami i zapewnieniami doradcy banku. Z zeznań T. L. i A. L. wynika, że doradca pozwanego banku zapewniał kredytobiorców o tym, że frank szwajcarski jest najbardziej stabilną walutą, a możliwe wahania jego kursu mogą być niewielkie. Powyższe zapewnienia miały przekonać powodów do zawarcia umowy. Zważyć przy tym należy, iż banki w powszechnej świadomości społeczeństwa występują jako instytucje zaufania publicznego, stąd klienci działają w zaufaniu do informacji otrzymywanych z banku, który z racji prowadzonej działalności dysponuje zdecydowanie większym zakresem informacji i danych aniżeli przeciętny konsument. Jednocześnie, należy zaznaczyć, że konsument nie ma obowiązku weryfikowania udzielanych mu przez bank danych, albowiem strony obowiązują kontraktowa lojalność, nie można z góry zakładać, że przedsiębiorca chce konsumenta oszukać, bądź wykorzystać jego brak doświadczenia czy niewiedzę. W niniejszym przypadku niewątpliwie zapewnienia przedstawiciela banku w sposób znaczący osłabiały wydzźwięk podpisanego oświadczenia. Jednocześnie, wyjaśnienia i zapewnienia doradcy banku należało uznać za niepełne i nierzetelne. Analizując bowiem historyczne notowania (...) z poprzedniego dziesięciolecia należy zauważyć, że w 2002r. średni kurs NBP franka oscylował w przybliżeniu na poziomie 2,4-2,5 zł. Następnie kurs ten zaczął rosnąć osiągając w latach 2003-2004 poziom ponad 3 zł. W latach 2006-2009 – a więc w okresie, gdy została zawarta sporna umowa – kurs franka osiągnął natomiast najniższy poziom w poprzedniej dekadzie, spadając nawet poniżej 2 zł (vide: dane dostępne na stronach internetowych NBP). Należy przy tym mieć na uwadze, że Szwajcarski Bank (...) ( (...)) przez wiele lat prowadził politykę obrony minimalnego kursu wymiany euro na franka szwajcarskiego. Kurs ten był sztucznie utrzymywany na niskim poziomie. Okoliczność ta była bez wątpienia znana profesjonalistom, natomiast nie była wiadoma ogółowi społeczeństwa. Zważyć przy tym należy, iż już od 1999r. zgodnie z rekomendacją (...) banki miały obowiązek analizowania kursu walut obcych i sporządzania prognoz możliwych zmian tych kursów w przyszłości, w tym prognozy dotyczącego możliwego, najwyższego przyszłego kursu walut. Mimo tego, zarówno informacje o historycznych kursach danej waluty, jak też informacje o sztucznie utrzymywanym kursie (...) do euro nie była przekazywana konsumentom przed zawarciem umowy kredytowej, a tym samym nie mieli oni świadomości tego, jakie są rzeczywiste przyczyny tak atrakcyjnego dla potencjalnych kredytobiorców kursu franka szwajcarskiego. Z tego względu powodowie nie byli w stanie przewidzieć tego, że w przyszłości może nastąpić zmiana polityki szwajcarskiego banku centralnego, powodująca wzrost kursu i w konsekwencji wzrost raty kredytu, skoro nie dysponowali pełnym zakresem informacji pozwalających na określenie ryzyka walutowego. Podkreślić przy tym należy, iż znaczny wzrost kursu (...) był następstwem tzw. „efektu kuli śnieżnej” tj. nagłej zmiany kursów poszczególnych par walutowych wynikającej ze zmiany polityki (...). W świetle powyższego zakres informacji udzielonych przez pozwanego nie pozwala na przyjęcie, że w rozpatrywanym przypadku mamy do czynienia z dostatecznie i należyście poinformowanym konsumentem. Niewątpliwie brak ww. informacji miał istotny wpływ na podjęcie decyzji kredytowej przez powodów. Jak wskazuje się w judykaturze (...) dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok (...) z dnia 14 lutego 2013r., C-415/11, A., (...):EU:C:2013:164 pkt 68 i 69). W okolicznościach niniejszej sprawy, należy sądzić, że w przypadku, gdyby konsument dysponował pełną

informacją co do skutków przewidzianego w umowie mechanizmu zmian kursowych, zależnego wyłącznie od drugiej strony stosunku prawnego, w konsekwencji czego możliwy był wzrost wysokości raty kapitałowo – odsetkowej w przypadku istotnej zmiany kursu (...) w stosunku do PLN, to nie podjąłby decyzji o zawarciu umowy. W sytuacji znacznego wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN, przy czym spłata w pierwszej kolejności zaliczana jest na zaspokojenie odsetek. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno wyobrazić sobie sytuację, że rozsądny konsument akceptuje i godzi się na znaczne zwiększenie swojego zadłużenia wobec banku w trakcie wykonywania umowy. Tymczasem w przypadku kredytobiorców zawierających umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą, po istotnej zmianie kursu (...) wysokość zobowiązania pozostałego do spłaty znacznie wzrastała, mimo wieloletniego spłacania kredytu. Zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta. Niewątpliwie powyższe zaniechania w sytuacji znacznego wzrostu raty należy uznać za rażące naruszenie interesu konsumentów.

Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 kc postanowienia abuzywne mają ten skutek, że nie wiążą konsumenta. W myśl art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził w pkt 39 m.in. że „celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 57)”. Podkreślić należy, iż możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 59). W niniejszej sprawie Sąd nie znalazł podstaw, aby w miejsce postanowień umownych uznanych za abuzywne wprowadzać inny miernik wartości. W polskim systemie prawnym nie istnieją bowiem przepisy dyspozytywne, które mogłyby znaleźć zastosowanie w sytuacji uznania abuzywności umownych klauzul waloryzacyjnych. Brak też zwyczajów możliwych do zastosowania w takim przypadku.

Sąd nie podzielił argumentacji pozwanego sprowadzającej się do konieczności zastosowania tzw. redukcji utrzymującej skuteczność. Koncepcja ta zakładająca zastąpienie niedozwolonych postanowień umownych innymi uregulowaniami wynikającymi z przepisów prawa opierana była w szczególności na przepisie art. 358 § 1 i 2 kc (w wersji obowiązującej od dnia 24 stycznia 2009r.). Zgodnie z treścią tego uregulowania jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. Wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana. W ocenie Sądu powołany przepis nie ma zastosowania w rozpatrywanym przypadku. W niniejszej sprawie kredyt ma charakter kredytu

indeksowanego, co oznacza, że klient zna wysokość przyznawanej kwoty w złotym, w tej walucie go otrzymuje i spłaca. W umowie wskazano, że kwota pożyczki wynosiła 80.0001 zł, zaś (...) pełnił jedynie funkcję waluty waloryzacji. Przedmiotowy kredyt był także spłacany w PLN, co jednoznacznie wynika z zeznań powodów. Zatem w niniejszym przypadku umowa nie zastrzega, że spełnienie świadczenia winno nastąpić w walucie obcej, toteż nie może być mowy o zastosowaniu powołanego przepisu art. 358 § 1 i 2 kc w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009r.

Sąd miał na uwadze, że w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 K. i K. R. Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że w sytuacji gdyby zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem o charakterze dyspozytywnym nie było dopuszczalne, co zobowiązywałoby sąd do unieważnienia danej umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone. Takie unieważnienie bowiem wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę, który nie zostanie przez to zniechęcony do wprowadzania takich warunków w proponowanych przez siebie umowach. W świetle powyższego konieczne było rozważenie, czy stwierdzenie nieważności umowy będzie pociągało niekorzystne dla konsumentów skutki. Na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego Sąd uznał jednak, że stwierdzenie nieważności umowy kredytowej w tym konkretnym przypadku nie zagraża interesom powodów, albowiem spłacili już znaczną część kredytu. Nadto, powodowie wyrazili zgodę na unieważnienie umowy.

W świetle powyższego Sąd uznał, że skutkiem abuzywności umowy we wskazanym powyżej zakresie będzie nieważność całej umowy. Podkreślić bowiem należy, iż w polskim systemie prawnym wykształcił się odrębny podtyp umowy kredytu tj. umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska. Taki typ umowy kredytowej został wprost przewidziany w art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2019 r. poz. 2357), gdzie wskazano, że umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wprawdzie, powyższy przepis został dodany dopiero ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) – tzw. ustawa antyspreadowa, jednak w art. 4 powołanej ustawy nowelizującej przesądzono, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Tym samym ustawodawca potwierdził, że umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej – także te zawarte przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej mogą występować w obrocie i co do zasady nie pozostają w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym. W dalszej kolejności należy ustalić swoiste cechy takiej umowy kredytowej. Zgodnie z treścią art. 353<sup>1</sup> kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W doktrynie wskazuje się, że natura stosunku prawnego obejmuje nie tylko swoistą naturę poszczególnych typów, lecz również naturę nienazwanych stosunków prawnych określonego rodzaju. Obejmuje ona zatem: naturę ogólną, naturę określonej kategorii stosunków i naturę określonych typów stosunków nazwanych i rodzajów stosunków nienazwanych (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019). W literaturze wskazuje się takie cechy składające się na naturę stosunku, jak to, że stosunek ten nie może unicestwiać ani nadmiernie ograniczać wolności strony, powinien dać stronom pewność co do przysługujących im praw i ciążących na nich obowiązków (nie stwarzać sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od innego), musi go cechować minimum racjonalności i użyteczności oraz musi on mieć względny charakter (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2019). Zgodnie z definicją zawartą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z

odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 Prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: kwotę i walutę kredytu (pkt 2), wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (pkt 5), wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje (pkt 9). Jak wskazuje się w doktrynie do istotnych cech umowy kredytu należy m.in. odpłatność (kredytobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek i ewentualnej prowizji dla banku). Oprocentowany kredyt będzie umową wzajemną jedynie wówczas, gdy odsetki oprócz elementu waloryzacyjnego zawierają także zysk, wymierną ekonomiczną korzyść dla dającego kredyt. Dążenie do uzyskania tego świadczenia pieniężnego stanowi podstawę i przyczynę zobowiązania się kredytodawcy do udostępnienia własnego kapitału i przesądza o wzajemnym charakterze kontraktu. Zapłata wynagrodzenia za świadczenie banku musi być uznana za element przedmiotowo istotny umowy kredytu. Zapłata odsetek jako możliwego elementu wynagrodzenia za świadczenie banku z umowy kredytu staje się zatem świadczeniem głównym, które nie może być kwalifikowane jako świadczenie uboczne. Odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, z jednej strony stanowią bowiem cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony - wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Celem umowy kredytu bankowego, podobnie jak umowy pożyczki bankowej, jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy (pożyczkobiorcy), a czyniąc to, bank, w zamian za określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji, zgadza się również na ponoszenie określonego ryzyka. (...) Umowa kredytu bankowego powinna być analizowana w kontekście współczesnych zasad funkcjonowania kredytu w ramach gospodarki rynkowej (por. Z. Ofiarski, Prawo bankowe. Komentarz, LEX 2013). Jak wskazano powyżej sens zawarcia umowy kredytowej dla banku polega na tym, że w zamian za korzystanie przez kredytobiorcę z oddanych mu do dyspozycji środków pieniężnych bank ma możliwość uzyskania zysku. Jednocześnie, cel ten powinien być rozpatrywany w kontekście zasad funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej. Zważyć należy, iż wysokość oprocentowania kredytu zależy m.in. od wysokości stawki referencyjnej określającej wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym. W przypadku kredytu waloryzowanego (...) taką stawką jest LIBOR (ang. L. I. R.), który wyznacza wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L.. Ponadto, wysokość oprocentowania kredytu pozostaje także w zależności z oprocentowaniem depozytów zgromadzonych w banku. Zważywszy, iż depozyty, obok pożyczek na rynku międzybankowym, są głównymi źródłami finansowania kredytów przez banki, logicznym pozostaje, iż wysokość oprocentowania kredytu powinna być wyższa od oprocentowania depozytów. W przeciwnym wypadku bank nie byłby w stanie osiągnąć zysku. W przypadku kredytów waloryzowanych czy denominowanych oprocentowanie kredytu oparte jest o stawkę bazową charakterystyczną dla waluty obcej. W umowie, jaką zawarły strony, oprocentowanie oparte jest o stawkę LIBOR 3M. Zważyć należy, iż stawka bazowa LIBOR wyznaczana jest dla następujących walut: dolar amerykański (USD), euro (EUR), frank szwajcarski ( (...)), funt szterling brytyjski ( (...)), jen japoński ( (...)). Bez wątpliwości zatem stawka LIBOR nie ma zastosowania dla złotego polskiego. Nie budzi przy tym wątpliwości, że w obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złote z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku. Zatem powodowie nie uzyskaliby takiego kredytu na wolnym rynku. Bank jako przedsiębiorca kierujący się w swojej działalności rachunkiem ekonomicznym nie zawarłby umowy, która nie przyniesie mu zysku. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego do waluty obcej cechą odpłatności umowy należało zatem odnosić do mechanizmu indeksacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR. Jak wynika z przytoczonych powyżej poglądów doktryny pojęcie natury (właściwości) stosunku prawnego obejmuje również naturę określonych typów stosunków prawnych, a więc wiąże się z koniecznością przestrzegania, uwzględniania pewnych cech stosunku obligacyjnego, które stanowią o istocie tego stosunku prawnego i pozwalają go odróżnić od innych typów stosunków prawnych. Niewątpliwie, w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, taką swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR istota tego stosunku prawnego zostanie zupełnie wypaczona. Taka modyfikacja prowadzić będzie do zniekształcenia stosunku, na tyle istotnego, że nie będzie mieścił się on w granicach danego typu czy podtypu stosunku prawnego. Wskazany powyżej mechanizm przesądzał bowiem o odpłatności kredytu i możliwości osiągnięcia zysku. W obrocie



prawnym nie istnieją umowy kredytu złotowego oprocentowane według stawki charakterystycznej dla walut obcych. Po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji i utrzymaniu stawki LIBOR zastrzeżone w umowie odsetki nie spełniałyby roli wynagrodzenia banku, gdyż w umowie wysokość odsetek została skalkulowana w odniesieniu do kwoty kredytu zwaloryzowanej do waluty obcej, a nie do kwoty wyrażonej w polskich złotych. Wskaźnik LIBOR jest całkowicie nieadekwatny do ekonomicznej wartości waluty polskiej. W przypadku wyeliminowania mechanizmu indeksacji, przy braku podstaw od zastąpienia go innym miernikiem wartości, umowa kredytu zostałaby pozbawiona dla pozwanego sensu gospodarczego. Modyfikacja stosunku prawnego prowadziłaby niewątpliwie do zubożenia po stronie banku, który nie uzyskałby wynagrodzenia za oddanie środków do dyspozycji kredytobiorcy. Przekształcenie kredytu na kredyt złotowy oprocentowany według stawki LIBOR będzie prowadziło do zmiany charakteru umowy i spowoduje, że konstrukcja umowy będzie bliska nieoprocentowanej pożyczce. W wyroku z dnia z dnia 14 maja 2015r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132 SN stwierdził, że eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności (art. 385<sup>1</sup> § 1 kc) nie można usprawiedliwiać nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumenckiego celu. Z tych względów należało uznać, że po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji ukształtowanie umowy kredytu byłoby sprzeczne z właściwością stosunku prawnego. Zwrócić należy uwagę, że do zawarcia umowy stron nie doszło na szczególnych warunkach, które zapewniałyby pozwanemu zabezpieczenie zwrotu środków (np. dopłaty ze strony osoby trzeciej). W związku z powyższym, w przypadku stwierdzenia abuzywności kwestionowanych klauzul umownych, niemożliwe byłoby utrzymanie umowy jako ważnej.

Jednocześnie, Sąd nie znalazł podstaw do wzajemnego rozliczenia stron. Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd odrzucił tzw. teorię salda, która zakłada, że świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. Zważyć należy, iż teoria salda jest odrzucana w doktrynie. Wskazuje się przede wszystkim na brak podstawy prawnej do „rozliczeń saldem”, tym bardziej, że regułą jest zwrot korzyści w naturze co oznacza, że możliwość wzajemnego umorzenia kondykcji, osadzona być musi w ramach ustawowej regulacji potrącenia, a tylko strony uprawnione są do dokonywania potrąceń (por. M. Gutowski, O roszczeniach: kondykcyjnym, odszkodowawczym i ustaleniowym, które mogą powstać w związku z nieważnością czynności prawnej, MOP 2006, Nr 14, str. 136). Nadto, wskazuje się, że zastosowanie bowiem teorii salda - niezależnie od trudności związanych z koniecznością każdorazowego szacowania wartości korzyści obu stron - prowadziłyby do petryfikowania stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co zwłaszcza w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania tej sankcji (por. J. Gudowski, R. Trzaskowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, LexisNexis 2013). W tym stanie rzeczy Sąd przyjął koncepcję określaną jako teoria dwóch kondykcji, która zakłada, że każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Oznacza to, że jeśli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku upadku/unieważnienia umowy z uwagi na niemożność jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanej kwoty pożyczki, a pożyczkobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy pożyczki bankowej. Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym zwrotem tego, co świadczone. Oczywiście nie ma przeszkód do wzajemnego potrącenia świadczeń, ale tylko wówczas, gdy jest to wynikiem woli obu stron, bądź też jednej strony – składającej oświadczenie o potrąceniu i zgłaszającej procesowy zarzut potrącenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2019r., V ACa 490/18, L.). W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie podniosła zarzutu potrącenia, ani nie wytoczyła powództwa wzajemnego, stąd brak podstaw do wzajemnego rozliczania stron. Strona pozwana może dochodzić zwrotu spełnionego świadczenia w odrębnym postępowaniu.

Bezasadny okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu. Podkreślić należy, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w postaci rat kapitałowo – odsetkowych nie jest roszczeniem okresowym. Jest to roszczenie jednorazowe, a tym samym zastosowanie ma ogólny 10 – letni termin przedawnienia. Z tego względu nie znajduje zastosowania trzyletni termin przedawnienia. Jak wskazuje się

w doktrynie w wypadku *conditio sine causa* roszczenie zwrotne powstaje od razu w chwili spełnienia świadczenia, bo już w tym momencie spełnione są wszystkie przesłanki zwrotu (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017, s. 464). Nie budzi przy tym wątpliwości, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy i zgodnie z art. 455 kc do wymagalności roszczenia konieczne jest wezwanie do zapłaty przez wierzyciela. Zgodnie z art. 120 § 1 kc bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Zatem, w świetle powołanego przepisu przy ww. kondycji najwcześniejszym możliwym terminem wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia była chwila przypadająca niezwłocznie po powstaniu uprawnienia do zwrotu, które – jak wskazano powyżej – powstało z chwilą zapłaty raty. Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie również w orzecznictwie (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2014r., III CSK 36/14, OSNC 2016 Nr 1 poz. 5). Zgodnie z treścią art. 123 § 1 kc bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Zważyć należy, iż roszczenie dotyczyło okresu od dnia 6 kwietnia 2010r. do dnia 3 sierpnia 2010r., zaś pozew został złożony w dniu 18 marca 2020r., a więc niewątpliwie przed upływem 10 lat od dnia zapłaty każdej z rat objętych żądaniem pozwu. Zatem z pewnością w dniu wniesienia pozwu roszczenie nie uległo przedawnieniu w żadnej części.

Jeśli chodzi o wysokość roszczenia, to z załączonego do pozwu dokumentu w postaci zaświadczenia banku wynika, że z tytułu spłat rat kapitałowo – odsetkowych w okresie od dnia 6 kwietnia 2010r. do dnia 3 sierpnia 2010r. powodowie łącznie spłacili kwotę 2.354,60 zł. W świetle powyższego roszczenie główne podlegało uwzględnieniu w całości.

Jednocześnie, Sąd zasądził powyższą kwotę łącznie na rzecz powodów, a nie jak wskazano w pozwie solidarnie, albowiem w przypadku roszczenia opartego na bezpodstawnym wzbogaceniu nie zachodzi przypadek solidarności czynnej (solidarności wierzycieli). Żaden przepis ustawy ani też czynność prawna takiej solidarności nie przewiduje.

Mając powyższe na uwadze na mocy art. 410 § 1 i § 2 kc, art. 353<sup>1</sup> kc w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 kc i art. 385<sup>2</sup> kc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 2.354,60 zł.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądził od pozwanego na rzecz powodów całość poniesionych przez nich kosztów procesu, na które składają się: opłata sądowa od pozwu (200 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika powodów w stawce minimalnej obliczona od wartości przedmiotu sporu zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (900 zł), a także opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).